

No 45.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. 40 Męczenników.
 Śr. św. Konstantego.
 Czw. św. Grzegorza W.
 Piąt. św. Krystyny P.
 Sob. św. Matyldy Kr.
 Niedz. św. Klemensa.
 Pon. św. Abrahama P.

Wschód słońca: godz. 6 m. 29
 Zachód słońca: godz. 5 m. 53
 Dług. dnia: godz. 11 m. 24

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
 Półrocznie „ 3 „ —
 Kwartałnie „ 1 „ 50
 Miesięczna „ - „ 50
 Odnoszenie 10 k. m.
 Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
 Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 10 marca 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minke;
 w Zgierz, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 35 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

ISADORA DUNCAN

Jedyny występ

w poniedziałek 16 b. m.

w teatrze Wielkim.

Bilety w cenie od 50 kop. do 3.60 w składzie Szredera (Piotrkowska 81).

37

Wszyscy, którzy nie będą mieli sposobności być dziś na benefisie p. Maryi Bienen-Janowskiej, a tem samem nie zobaczą owacy kwiatowej, polecam obejrzeć wyroby artystyczne z kwiatów w oknie wystawowym mego sklepu

№ 4. DZIELNA № 4.
 W. Salwa.

371-1

Przegląd polityczny.

Łódź, d. 10 marca.

Sejm krajowy galicyjski składa się ze 161 posłów, z których jest 149 wybieralnych, 12 zaś wirylnych, t.j. posłów z urzędu, mianowicie 8 biskupów, prezesa Akademii Umiejętności i 3-ch rektorów.

Absolutna większość przy głosowaniu wynosi 81 głosów, z uwagi jednak, że 5 biskupów rzymsko-katolickich i 3-ch grecko katolickich zazwyczaj nie biorą udziału w walkach partyjnych, ze świeckich zaś wirylistów połowa należy do demokratów (ze Lwowa), połowa do zachowawców (z Krakowa), przy ocenianiu sytuacji politycznej w sejmie i wogóle przy rozprawach oraz ostatecznym ich wyniku—głosowaniu, należy brać pod uwagę tylko posłów obieralnych w liczbie 149.

Dotychczas w sejmie krajowym Galicji zachowawcy posiadali 89 mandatów, czyli absolutną większość; inne zaś grupy wraz z rusinami posiadały 60 mandatów.

Po ostatnich wyborach, podług obliczeń „Gazety Narodowej“ i „Dziennika Polskiego“, sejm galicyjski liczyć będzie 72 zachowawców, 22 demokratów, 19 ludowców, 10 starorusinów, 8 demokratów narodowych, 8 ukraińców, 3 radykałów rusińskich, 3 centrowców, 2 bezpartyjnych, 1 stojałowczyka, 1 Niemca i 12 wirylistów.

Ponieważ wybory odbywały się pod hasłem kompromisu zachowawców z ludowcami—jeżeli więc kompromis ten utrzyma się w toku bieżącej sesji sejmowej, grupa ta liczyć może na 91 głosów. Sami zaś zachowawcy bez ludowców liczyć mogą, podług „Słowa Polskiego“, na 80 gło-

sów przeciw 81. Z uwagi wszelako, że obóz opozycyjny złożony jest z grup, pomiędzy którymi wszelki bodajby chwilowy związek jest wprost niemożliwy, ze względu na rozbieżność ich interesów, szowinizm i zaciętrzewienie partyjne, śmiało orzec można, iż sejm galicyjski, dzięki zapobiegawczej taktyce konserwatystów podczas agitacji przedwyborczej, nie stracił swego zabarwienia konserwatywnego, co niewątpliwie będzie miało doniosły wpływ przy obradach i ostatecznych wynikach ich w przedmiocie zmiany sejmowej ordynacji wyborczej na podstawach głosowania powszechnego.

Gdyby zachowawcy pozostali odosobnieni przewaga będzie po ich stronie w liczbie 72-ch głosów przeciw 58-miu bez wirylistów, z których 2-ch świeckich ze Lwowa przylączyć się może do opozycji, 2-ch zaś z Krakowa do zachowawców, oraz 6-ciu biskupów (5 katolickich i 1 ormiański). W takim zaś wypadku obóz zachowawczy liczyłby 80 głosów przeciw 81, zgodnie z obliczeniami „Słowa Polskiego“. W takich zaś warunkach obrady nad nową ordynacją wyborczą przyjąć mogą nieprzewidziany obrót a w każdym razie wywołają gorące i namiętne rozprawy. Wyniku ich jednakże przewidzieć nie sposób.

Jest to wszelako najważniejsza i najdonioślejsza ze spraw, stojących na wokandzie nowego sejmu galicyjskiego, od której rozwiązania zależy przyszłe ukształtowanie się wewnętrznych stosunków w Galicji, co nie pozostanie bez wpływu na przyszłą politykę Koła polskiego w Wiedniu.

— W sprawach bałkańskich wynikły nowe komplikacje, spowodowane przez odnowiony projekt angielski, polegający na tem, by państwa, podpisane na traktacie berlińskim, mały wcielić w sobie macedoński, niezależnego od W. Porty a tem samem posiadającego wszelką możność

uporządkowania stosunków politycznych i społecznych w Macedonii.

Projekt ten jeszcze w roku 1903 poruszył wobec mocarstw lord Lansdowne, teraz odnowił go sir Edward Grey, kierownik polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii. Wobec nowego ugrupowania się mocarstw w dziedzinie spraw bałkańskich, urzeczywistnienie tego projektu miało by doniosłe skutki. Albowiem Niemcy i Austria albo poprzeć by musiały projekt angielski, wyrzekając się budowy kolei bałkańskich i zakulturowanych konszachcłów z Portą, albo pozostałyby odosobnione w środku okalającego ich pierścienia sojuszków i ugody między pozostałymi mocarstwami.

Projekt sir Greya jest więc tylko zręcznym posunięciem na szachownicy dyplomatycznej w grze dążącej do ściślejszej izolacji Niemiec, tak jak projekt kolei nowobazarskiej był takimiż posunięciem w celu rozerwania pierścienia sojuszków dlaującego Niemcy, zadzierniętego przez zręczną i czujną dyplomację Edwarda VII.

Do zakwiecia na Wschodzie Europy przybwa jeszcze nowy czynnik. „Politische Correspondenz“ na podstawie wiadomości z Konstantynopola pisze:

„Śledztwo, wytoczone ośmiu osobom aresztowanym w Smyrnie, jako oskarżonym o agitację polityczną i przywiezionym do Konstantynopola wyjaśniło, że między młodo-turkami i rewolucjonistami w Armenii nastąpiło porozumienie w przedmiocie zamachów na życie wyższych dygnitarzy państwowych w Turcyi.

Zjednoczone komitety obu grup opracowały plan, polegający na tem, że w dzień bajramu t.j. 1 stycznia spiszek miał być wprowadzony w życie i zamach wykonany, ponieważ w tym dniu sułtan uroczystie przyjmuje powinszowania.

Tym razem wszelako uroczysta audyencya miała miejsce nie w pałacu Dolma-Bachcze lecz w Merasim Kiosku, wewnątrz Ildiz-Kiosku, przez co zamach na życie sułtana udaremnił się.

W tym samym przedmiocie berlińska „Post“ na podstawie informacji swego korespondenta ze Smyrny pisze, że oskarżenie postawione przeciw osobom aresztowanym w Smyrnie polega na tem, iż pozostawali oni w korespondencji z młodo-turkami, chroniącymi się na zachodzie Europy. Dla wyjaśnienia sprawy mianowano specjalną komisję obradującą w Ildiz-Kiosku.

Podobno odkryto nader ważne dokumenty a wśród nich list Sebachedina-Efendi syna zmarłego Machmuda Damat Paszy. Z dokumentów tych wypływa, że komitet młodo turecki dąży do tych samych celów co i rewolucyjne organizacje ormiańskie. W korespondencji tej jest między innymi i mowa o demonstracji, która miała mieć miejsce w Konstantynopolu podczas święta Kurban-Bajramu, lecz jakiego to rodzaju miała być demonstracja niewiadomo.

Nie ulega wszelako wątpliwości, że partya młodo-turków rozwinęła żywą agitację, która w państwie Ottomańskim znalazła podatny grunt. Jak zaś wiadomo partya młodo-turków dąży do zaprowadzenia w Turcyi rządów konstytucyjnych.

S. J.

Zrywanie stosunków handlowych.

Do «Frankf. Ztg.» donoszą z kół przemysłowych frankfurckich, że obecny bojkot towarów niemieckich w Królestwie przybiera rozmiary poważne. Prawo wywłaszczeniowe wywołało w Królestwie gwałtowne wzburzenie, które jest podtrzymywane stale. «Frankf. Ztg.» pisze dalej:

„Nie cieszymy się już oddawna, jako Niemcy, szczególnymi sympatjami w Polsce, ale środki rządu pruskiego sprawiły, iż stosunki z kupcami i przemysłowcami polskimi są do szczytu utrudnione. Po wejściu w życie układów celnych i handlowych stało się już dla przemysłu niemieckiego bardzo trudnem utrzymać dawne stosunki; musiał się on wyrzec części swych korzyści, aby zdobyć sobie odbiorców. Wypadki polityczne ostatnich lat również nie przyczyniły się do tego, by utrzymać odbyt na dawnym poziomie. Dopiero w r. 1907 rozpoczęto prowadzić interes dość prawidłowy. Tymczasem rząd pruski prawem o wywłaszczeniu pokrzyżował te rachunki. Gdzie to tylko możliwe zakupują polacy towary, sprwadzane dotychczas z Niemiec, w innych krajach; największe stąd korzyści osiągają Austro-Węgry i Anglia. Dlaczego mamy—mówią polacy—pieniądze nasze oddawać państwu, które rodaków naszych wypędza z siedzib i ziemi, czynią bezdomnymi obywateli niemieckich polskiego pochodzenia?”

„Najdotkliwiej bojkotowani są przemysłowcy frankfurcy, albowiem nadburmistrz (Adickes) Frankfurta nadał imię swe temu nowemu prawu (a dickes Unrecht—gruba krzywda—nazywają to prawo w żargonie kupcy nalewkowscy), a przedstawiciele kupiectwa frankfurckiego i wyżsi urzędnicy sądowni Frankfurta głosowali za tem prawem. Jest to okoliczność, która każe przypuszczać kupcom war-

szawskim, że niegdyś wolne miasto Frankfurt ma szczególne upodobanie do owego prawa wywłaszczenia. Skutki za to ponieść musi przemysł; interes został nam z rąk odebrany. A jeśli się tego nauczy reszta zagranicy, to utracimy inne rynki zbytu“.

Tak pisze «Frankfurter Ztg.» z całą szczerością. Okazuje się więc, że nastrój zrywania stosunków handlowych z Niemcami daje już skutek dla Niemców dotkliwy.

Sensacyjne odkrycia.

Stojące w mrokach niezaszczytnej pamięci od czasu wojny japońskiej, zwłaszcza zaś bitwy pod Cuszimą, ministerium marynarki znów zajął uwagę publiczną. Nie chce się wierzyć po prostu w zasadność tych ciężkich oskarżeń, które Duma państwowa zamierza wytoczyć przeciwko rzeczonemu ministerium.

Quosque tandem?—zapytuje „Głos Moskwy“, wielce umiarkowany organ październikowców. „Czy warto pracować, czy warto myśleć o obrońce kraju, tracić pieniądze i siły narodowe, jeśli owoce tych usiłowań i tych strat materialnych na skinięciu czarodziejskiej pałeczki ministerium marynarki idą na korzyść wrogów Rosyi?”

Oskarżenia są istotnie ciężkie, zarzuty bardzo obciążające.

Inżynier Niezwanow, pragnąc podnieść zdolność bojową floty rodzimej, wynalazł opancerzenie, jakiego nie posiada żadna z flot wielkomocarstwowych. Była to tajemnica wynalazcy oraz rosyjskiego ministerium marynarki.. Ale ministerium marynarki nie omieszkało nauczyć anglików tego wszystkiego, co powinno być tajemnicą stanu, obznajmiając firmę angielską Wickersa, gdzie budują się obecnie pancerniki angielskie, z całą genezą wynalazku inżyniera Niezwanowa.

„Tego rodzaju postępowanie naszego ministerium marynarki — pisze p. Brut w gazecie «Nowoje Wremia» — wytrąciło z równowagi nawet Wickersa, który polecił swemu przedstawicielowi wyszukać Niezwanowa, będącego już bez miejsca i zaproponować mu, tytułem odszkodowania za ujawnienie tajemnicy jego wynalazku, 30,000 rub. Niezwanow jednak uchylił się od przyjęcia tych pieniędzy, motywując swoją odmowę tem, że swój sposób opancerzenia wynalazł wyłącznie na użytek własnej ojczyzny.“

Był czas, kiedy wynalazki admirała Makarowa, nie mogące znaleźć zastosowania praktycznego we flocie rodzimej; były zużyte z wielkiem

powodzeniem w Japonii i Anglii, przeniknąwszy tam w jakiś niewytłómaczony sposób...

A teraz sprawa inna:

Ministerium marynarki oddało rosyjskie warsztaty rządowe do budowy okrętów wojennych — pod zarząd anglików, a tymczasem plany łodzi podwodnych inż. Kolbasjewa giną niewiadomo gdzie...

„Czego jeszcze więcej oczekiwać od naszych kierowników sprawami marynarki?—zapytuje «Głos Moskwy». — Dalej, zdaje się, iść już niepodobna. Niechajże Duma oceni sprawiedliwie zasługi tego rodzaju «bohaterów», sądząc ich nie według formulek biurokratycznych, lecz według czynów. Cała Rosya będzie z niecierpliwością oczekiwała wyników tej sprawy, w nadziei, że Duma, a nie ministerium marynarki, uratuje państwo przed nową Cuszimą.“

Podkreślamy tu jeszcze raz, że słów tych nie pisze żaden organ zdeklarowanej opozycji, lecz wysoce umiarkowany «Głos Moskwy»...

„Nowoje Wremia“ otrzymało następującą wiadomość telegraficzną z Tyflisu: W Jekaterynodarze w mieszkaniu pewnego zecera wykryto konspiracyjne zebranie rewolucjonistów, na którym przewodniczył były gubernator kutaiski, Stawrosielskij. Aresztowano 17 osób.

Pomocnik zarządzającego instytucjami Cesarzowej Maryi, ks. Gollicyn, dokonał ważnej reformy pedagogicznej w szkołach mu podwładnych. Oto wydał specjalny cyrkularz do wszystkich dyrektorów, rozkazując jaknajsurowiej śledzić, by uczenice nie pozwalały sobie nigdy na opuszczanie w języku rosyjskim, tak zw. twardego znaku na końcu słów.

Cyrkularz ten sfery biurokratyczne spotkały z wielkim uznaniem. Jeden z wyższych urzędników tak się odezwał o tej reformie przed współpracownikiem „Rieczy“:

„Dawno już jest skonstatowane, że walka z istniejącym porządkiem rzeczy zaczyna się u inteligencji rosyjskiej od odrzucania „twardego znaku“ na końcu słów. Z początku młody człowiek zrzuci z siebie obowiązek pisać tej litery, a dalej krok za krokiem uwalnia się stopniowo od wszelkich wogóle obowiązków, a przede wszystkim od obowiązków w stosunku do państwa i kościoła. Duch buntu i wolnościowości należy stłumić w zarodku i z tego punktu widzenia cyrkularz ks. Gollicyna należy powitać z uznaniem. Niech sobie mówią co chcą, ale „znak twardy“ jest choć małą, ale zawsze przecież cząstką obecnego ustroju“.

Z powodu pogłosek o projektowanym oderwaniu gubernii wyboarskiej od Finlandyi i przyłączeniu jej do Cesarstwa, spotykamy w dziennikach petersburskich następujące o tem informacje: Warownia Wyborg zało-

W sprawie szkolnictwa.

P. Bronisław Bouffall pod tytułem „Szkolnictwo średnie w Anglii“ wydał broszurkę. Jest to niewielka książeczka o 68 stronach druku dużej szesnastki. P. Bouffall w owej książce nietylko daje nam całkowity obraz szkoły średniej w Anglii, ale co ważniejsze, niejednokrotnie zwraca się ku naszym stosunkom i usiłowaniom na punkcie urządzania szkół średnich przez społeczeństwo.

Autor zaczyna od tego, że w ostatnim trzyleciu przeżyliśmy poważny okres wstrząszeń politycznych i fermentu rewolucyjnego w wielu dziedzinach życia społecznego, a szczególnie w szkolnictwie. Po wybuchu bezrobocia szkolnego w d. 28 stycznia 1905 r. i rozpędzeniu szkół, po zwolaniu przez ówczesnego kuratora okręgu p. Szwarca wiecu rodzicielskiego, urządzono komplety, jako środek tymczasowy. Komplety zbankrutowały. Po ogłoszeniu uchwały komitetu ministrów z d. 14 czerwca 1905 r., pozwalającej na prowadzenie wykładów w języku polskim w szkołach prywatnych, obiecywano pokryć kraj siecią szkół średnich prywatnych, a nawet zorganizować uniwersytet prywatny, na początek bez wydziału lekarskiego. Środków do wykonania tych planów miała dostarczyć ofiarność społeczeństwa. Tu uważa autor — leży błąd zasadniczy. Zamiast dążyć do spolszczenia szkół publicznej z prawami, postanowiono stworzyć szkoły prywatne polskie bez praw, równoległe szkole rządowej rosyjskiej

z prawami. Szkoda, że na razie nie zwrócono nawet uwagi na podatność kierowników wydziału oświaty: kurator wyrażał się o polskich szkołach życzliwie, jak również i Timirajew, wice-minister skarbu, jako zwierzchnik szkół handlowych, nawet „Nowoje Wremia“ było oklaski z pomyselnego załatwienia sprawy. Ostatecznie na podstawie Najwyższego Ukazu z dnia 1 października 1905 r. usankcjonował się podział szkół w Królestwie Polskiem na szkoły publiczne z prawami z wykładem rosyjskim i szkoły prywatne bez praw z językiem wykładowym polskim. Cieszą się, że tak paląca kwestya szkolna tak pomyślnie załatwioną została w myśli społeczeństwa, a chociaż początkowo robiono trudności przy wydawaniu koncesyj na otwieranie szkół prywatnych, to po bytności w Warszawie Mamontowa udzielano łatwo pozwoleń na otwarcie szkół prywatnych każdemu, kto miał cenzus odpowiedni.

W wieku XVI w dobie naszego rozkwitu, następnie za czasów naszego odrodzenia przy komisji edukacyjnej i izbie edukacyjnej organizowaliśmy wzorowe szkoły, których sława pozostanie na zawsze w pamięci, a to dla tego, że wtedy gruntownie staraliśmy się poznać urządzenia zachodu, i przeszczepialiśmy i przenosiliśmy do siebie te urządzenia, przystosowując je do naszych wymagań i potrzeb.

Dziś prowodyrowie, którzy się wzięli do urabiania opinii społecznej i organizacji szkół, nakleili coppersaw etykietę na swój własny wyrób, którego pierwowzoru ani znali, ani się postarali poznać. Powołują się często na przykłady Anglii, nawet na Węgry, nie znając ani urządze-

nia szkół średnich w Anglii, ani ich stanowiska. Skutkiem tego przeceniono siły ofiarności społecznej i zorganizowania szkoły, wychowawcy których nawet w Galiyi egzaminu zdać nie mogą.

Autor uważa, że błędem jest dążenie szkoły średniej nie dostarczenia praw wychowawcom, bo każdy się uczy nie dla nauki, ale aby coś miał z tego, powoływane się w tym względzie na Anglię jest bezpodstawne, bo szkoła średnia angielska dąży właśnie do nadania praw swoim wychowawcom; zresztą tak praktyczny naród jak Angliacy, nawet posyłając dzieci do szkoły, pytają „does it pay“ czy się to opłaci.

Następnie autor przechodzi do zaznajomienia nas ze szkołami średnimi w Anglii dla chłopców. Szkoły te dzielą się na: 1) szkoły publiczne (public schools), 2) szkoły właścicielskie, utrzymywane przez kooperacje i towarzystwa akcyjne (proprietary schools) i 3) szkoły prywatne (private schools).

Szkoły pierwszego typu powstały z fundacyi nieraz bardzo dawno, np. Winchester w 1387 r., Eton—1440, St. Paul's school w Londynie—1509, Westminster 1560, Harrow—1571 i t. d.

Szkoły pierwszej i nawet drugiej kategorii są wzorowo urządzone i prowadzone, co do szkół trzeciej kategorii, liczba których jest dosyć znaczna, bo przed kilkunastu laty uczyło się w nich do 24,000 młodzieży, to tylko mała ich liczba stoi na wysokości zadania, większość tych szkół stoi na niewysokim poziomie pedagogicznym.

W dobrze postawionych szkołach średnich angielskich wpisowe wynosi do 1,000 rub, a nawet i wyżej, w prywatnych zaś szkołach z umiarkowanym wpisowem wykłady stoją niżej kry-

żona została przez szwedów w 1300 r. Na mocy traktatu pokojowego w Niteborg 1323 r. i nieco później w Stołbom, cała dzisiejsza gubernia wyborska przeszła pod panowanie szwedzkie. W roku 1721 Szwecya ustąpiła część tej gubernii Rosyi, zaś w roku 1811 cała gubernia zwrócona została Finlandyi. Podług danych statystycznych cała gubernia posiada 435 tysięcy mieszkańców, z tych 35 tysięcy jest wyznania prawosławnego, zaś rosyjan jest tylko 4 tysiąca.

„Rossija“ w artykule wstępnym występuje z oburzeniem przeciwko propozycji „Kijwanina“ w sprawie nawiązania bliskiej łączności między posłami a wyborcami. Ultra reakcyjny organ kijowski nie miał oczywiście na widoku propagowania tą drogą hasła rewolucyjnych, organ jednak ministerjalny wyraża mimo to stanowcze przekonanie, że lepsze już jest całkowite wyosobnienie posłów od społeczeństwa.

W paru pismach ukazała się wiadomość, iż mahometanie w gub. ufańskiej bojkotują szkoły państwowe, żądając wprowadzenia nauki w języku ojczystym.

Duży niepokój w pewnych kołach społeczeństwa rosyjskiego wywołało najnowsze rozporządzenie ministra oświaty, Szwarca, w sprawie natchmisteńskich rozwiązań tak zwanej rady starostów studenckich. Profesorowie uniwersytetu petersburskiego, stając w obronie instytucji „starostów“, oświadczają, iż nowe rozporządzenie może naruszyć ten spokój, jaki już od półtora roku panuje w uniwersytecie. Studenci podobno żądali od władz uniwersyteckich pozwolenia na wiec ogólny, na którym omówić chcą kwestyę swego stanowiska w tej sprawie.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE — Dziś Ludosławy. Jutro Swatosza

TEATR VICTORIA. Dziś „Wichura“, sztuka w 3 aktach Bernsteina, benefits Maryi Bissen-Janowskiej. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— Jutro „Zemsta za mur graniczny“ Fredry, przedstawienie popularne. Początek o godzinie 7 wieczorem

ODCZYTY Jutro w „Arfie“ (Widzowska nr. 36) o godz. 7½, wiecz. dr. Mierzyński mówić będzie „O drocnostrach“.

KRONIKA.

Komunikat urzędowy, ogłoszony w „Praw. Wiestu“, stwierdza, że od dnia 8 stycznia do 9 lutego w różnych miejscowościach państwa zabito lub raniono 57 osób. W tej liczbie urzędników

ków zabito 4, raniono 13; osób prywatnych zabito 24, raniono 16. Bandyci zrabowali podczas napadów 85,256 rb.

Dnia 26 stycznia w Sermowie wykryto drukarnię komitetu partii socjal-demokratycznej, gdzie drukowano pismo socjalistyczne „Trud.“ Aresztowano 11 osób. W osadzie Nowoje, gub. włodzimierskiej, wykryto laboratorium chemiczne, w którym fabrykowano bomby. Aresztowano 19 ludzi. W Tyflisie wykryto 12 bomb, w Nachieczowaniu 10. Schwytano wogóle kilkadziesiąt osób, podejrzanych o udział w zamachach terrorystycznych.

Okólnik. Wobec dość częstych wypadków na kolejach, ministerium komunikacji rozesało okólnik do zarządów kolejowych, polecający im zwracanie bacznej uwagi na czynności pracowników, szczególnie w wydziale ruchu i mechanicznym. W razie ujawnienia opieszałości w pełnieniu służby, winni będą surowo karani.

Delegacja u Szypowa. Nowy minister przemysłu i handlu p. Szypow, przyjmował przedstawiającą się mu deputację, wydelegowaną przez zjazd przemysłowców i kupców, a złożoną z pp. Awdakowa, hr. Bobrinskiego, ks. Oboleńskiego, Nobla it.d. Królestwo reprezentował p. W. Żukowski. P. Awdakow wygłosił w imieniu deputacji długą mowę, w której podkreślił, że handel i przemysł rozkwitnie w Rosyi nie wcześniej, aż zostanie uzdrowiony cały organizm państwowy. Na zakończenie oświadczył p. Awdakow, że zjazd przemysłowców pragnąłby, aby ministerium stało na gruncie popierania krajowego przemysłu i handlu.

Điękując za powitanie, p. Szypow oświadczył między innymi, że uznaje konieczność reformy podatku przemysłowego i ma nadzieję że uda mu się wkrótce jej dokonać. Minister przyznał, że brak programu stanowi słabą stronę jego wydziału i że postara się zapłacić tę lukę. W mowie swej podkreślił p. Szypow wyraźnie że jest zwolennikiem systemu protekcyjnego.

Gdy następnie rozmowa przybrała bardziej prywatny charakter, na pytanie posła Żukowskiego p. Szypow oświadczył, że postara się uczynić wszystko, co można, w celu szybszego zatwierdzenia statutu związków przemysłowców Królestwa, który od dwóch lat spoczywa w biurach ministerjalnych.

Wzajemne Towarzystwo ubezpieczeń Od pewnego czasu zarząd straży ogniowej ochotniczej nawołuje obywateli miasta do zasilenia jej funduszów, w przeciwnym bowiem razie grozi miastu możliwość pozostania bez straży. Na ostatniemu posiedzeniu komisji finansowej słusznie zauważył inż. Olszakowski, taksator rządowych ubezpieczeń, że prywatne towarzystwa ubezpieczeń od ognia tak

mało wspierają straż, jakkolwiek ona najwięcej korzysta z jej pracy.

Otóż obywatele miasta będą mieli wkrótce możliwość nie tylko poprzez dzielną straż, ale i zaoszczędzić sobie sporo grosza. Mamy na myśli organizujące się „Łódzkie Towarzystwo wzajemnego ubezpieczenia od ognia“, którego ustawa zatwierdzoną została jeszcze zeszłego roku. Będzie to towarzystwo oparte na wzajemności, w rodzaju towarzystwa kredytowego, towarzystwa wzajemnego kredytu, konsorcjum węglowego i t. p.

Niestety, jakkolwiek potrzeba własnej instytucji ubezpieczeń uznana jest przez wszystkich, niektórzy pp. przemysłowcy zapisali się do takiego tow. wzaj. ubezpiecz., organizującego się w Warszawie pod nazwą „Wisła“, co pociągnie za sobą nader powolny rozwój miejscowego towarzystwa z oczywistą stratą dla miasta. Jak zaś obce towarzystwa ubezpieczeń reagują na potrzeby naszego miasta, można sądzić z faktu, że zbierając w Łodzi blisko 1½ miliona rubli rocznej składki, z ledwością zdobyły się na zapomogę dla straży w ilości 6,000 rb., jakkolwiek za ostatnie dziesięciolecie owe towarzystwa miały u nas ogromne zyski.

Gdyby zatem Łódzkie towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń poparte było przez wszystkich obywateli miasta, zmusilibyśmy nie tylko obce towarzystwa do pobierania w Łodzi mniejszych premij, ale z zysków można byłoby przedewszystkiem utrzymać naszą straż ochotniczą.

Jak słyszymy, Łódzkie Towarzystwo ubezpieczeń ma być wkrótce powołanem do życia, na co zwracamy uwagę czytelników, gdyż uważamy, że tylko miejscowa instytucja ubezpieczeń od ognia może oteżyc opieką straż ochotniczą i zwolnić ją od upokarzającej zebrany celem wzbogacenia towarzystw warszawskich itp.

Zawieszenie wypłat. W tych dniach zawiesiła wypłaty firma „F. Rathe i Hugo“ wyrabiająca korty i towary wełnane. Pasywa obliczają na kilkanaście tysięcy rubli.

Z Towarzystwa akcyjnego I. K. Poznańskiego. Skutkiem zastoju w przemyśle, a tem samem braku obrotów, nie tylko mniejsze, lecz i większe przedsiębiorstwa przemysłowe zmuszone są ograniczać wytwórczość i redukować pracę w fabryce. Do rzędu tych ostatnich należy Tow. akc. I. K. Poznańskiego, gdzie od paru miesięcy ograniczono zajęcia w oddziale odlewni i farbarni przerywając do 4-ch dni w tygodniu. Obecnie brak roboty wywołał ograniczenie pracy w tkalni przygotowawczej do 5 dni w tygodniu.

Dziś właśnie we wzmiankowanym oddziale wywieszono ogłoszenie treści następującej: „Niniejszym zawiadamiam się robotników akcyjnego Towarzystwa I. K. Poznańskiego, iż od

tyki. Według sprawozdania ankiety Smitha i Aelanda — z ośmiu dyrektorów szkół prywatnych tylko dwóch posiadało wyższe wykształcenie, a z nauczycieli wykładających w tych szkołach tylko jeden był wykwalifikowanym nauczycielem. Programy tych szkół są dowolne, przeto zawierają wielką liczbę przedmiotów, z których żadnego porządnie nie wykładają. Są to szkoły spekulacyjne, ogłaszają szalone programy z całym sztabem nauczycieli na papierze, a w rzeczywistości sam przełożony z dwoma lub trzema pomocnikami uczą kilkadziesiąt malców początków. Autor przypuszcza, że na takich właśnie wzorach niektórzy organizatorzy szkół bez praw u nas wzorowali się i ogłaszali, że będą wykładali poglądowo naukę ekonomii politycznej 8—10-letnim malcom, tudzież biologię i historię ziemi, jako jeden przedmiot (str. 17). Szkoły takie w Anglii są to niezdrowe narośla na organizmie, których nie cierpiąoby gdzieindziej, ale w Anglii, gdzie nieinterwencya państwa w sprawach społecznych podniesiona jest do dogmatu, takie dziwactwa istnieją, ale tego szkolnictwem angielskiem nazwać nie można.

Szkoły średnie publiczne w Anglii znajdują się pod zarządem centralnego ministerium oświaty (Board of Education) i dopiero od roku 1902 radom hrabstw i radom miejskim przyznano wpływ w sprawach lokalnych, dotyczących szkolnictwa powyżej zakresu szkoły elementarnej.

Błądnem zarówno było postawienie u nas kwestyi tak zwanych praw, obrabianej na szpaltach pism przez całe trzęchlecie historyi politycznej i uznanej za niepotrzebne i zbędne, jeżeli nie wprost za szkodliwe. W Anglii dla uzyskania

praw czy to wstąpienia do służby państwowej, czy do wyższych zakładów naukowych, potrzeba posiadać odpowiednie świadectwo, które wydają komisje egzaminacyjne. Egzaminacje są początkowe, półkursowe i ostateczne.

Rok szkolny w szkołach angielskich rozpoczyna się w początkach września i dzieli się na trzy części: do Bożego Narodzenia, od Nowego Roku do Wielkiejnocy i od Wielkiejnocy prawie do końca lipca, poczem następują sześciotygodniowe wakacje.

Egzaminacje przejściowe odbywają się trzy razy do roku, t. j. w końcu każdej części roku szkolnego. Egzaminacje ostateczne raz do roku. Komisje egzaminacyjne organizują uniwersytety. Delegacje oxfordzkie egzaminują w lipcu, syndykaty uniwersytetu w Cambridge w grudniu. Opłata egzaminacyjna—1 funt szterling.

Uczniowie, którzy zdali egzamin z odnaczeniem, otrzymują od Oxfordu stopień associate of arts, a od Cambridge świadectwa high certificate, dające prawo wstępu do uniwersytetu. Uczeń, który przed ukończeniem lat 19 nie złoży egzaminu, musi opuścić szkołę, a dla wstąpienia do uniwersytetu składać osobny egzamin, jako ekstern.

Egzaminacje w szkołach angielskich są tylko piśmienne. W dniu wyznaczonym dla wszystkich szkół publicznych w całej Anglii przybywa komisja do szkoły, przewodniczący w obecności egzaminatorów i uczniów otwiera kopertę zabezpieczoną z tematami, a przywiezioną przez specjalnego kuryera z Oxford lub Cambridge, poczem następuje ogłoszenie tematów i uczniowie piszą, przewodniczący jest obecny podczas całego egzaminu. Po ukończeniu egzaminu przewodniczący

sam odbiera wypracowania, cyfruje je, składa do jednej koperty, w obecności wszystkich pieczętuje i odsyła do uniwersytetu. Tam komisja uniwersytecka odpowiedzi te numeruje, segreguje, obcina nazwiska i rozsyła poszczególnym egzaminatorom. W ten sposób uczeń nie może się wcale dowiedzieć, kto ocenia jego wypracowania.

W roku 1873 uniwersytety w Oxford i Cambridge za wspólnem porozumieniem utworzyły wspólną komisję Joint Board. Komisja ta, składająca się z wice-kanclerzy obu uniwersytetów i 24 członków, wybieranych przez senaty uniwersyteckie, rozciąga swoją działalność na szkoły posiadające stały zarząd, lub wysyłające swoich uczniów do uniwersytetu. Joint Board zajmuje się inspekcją tych szkół wizytacją i wysyłając komisje egzaminacyjne, udziela abiturjentom świadectwa wyższego lub niższego stopnia.

Przeciętny uczeń angielski zdaje egzamin dwa razy do roku, przejściowy z klasy do klasy; ale wielu jest takich, którzy zdają po trzy a nawet cztery egzaminacje. Są to egzaminacje dla otrzymania stypendyów. Egzaminacje takie zowią „scholarship“, a stypendya są bardzo liczne.

Jak widzimy, system egzaminacyjny w Anglii dla zdobycia praw kwitnie, to też opinia angielska wypowiedziała się już stanowczo o przyznaniu wychowawcom szkół uznanych (1-sza i 2-ga kategoria) prawa wstępu do wyższych zakładów naukowych, czyli innemi słowy nadania praw rządowych.

Ministerium oświecenia Board of Education nadane zostało prawo inspekcji tych szkół, które chcą otrzymać tytuł szkół uznanych przez państwo (recognised schools), a ministerium sweje

dnia 10 marca r. b. tkalnia przygotowawcza czynną będzie 5 dni w tygodniu.

Robotnicy tkalni przygotowawczej, którzy na powyższy warunek nie zgadzają się, mogą od dnia 24 marca r. b. fabrykę opuścić.

Akc. Tow. wyrobów bawełnianych.
L. K. Poznańskiego.

Tkalnia przygotowawcza zatrudnia 511 robotników.

Odczyty Towarzystwa higienicznego. Jutro o godzinie 7 i pół wiecz. w «Arnie» (Widzewska № 36), dr. Mierzyński mówić będzie „O drobnostrójach”. Pogadanka będzie ilustrowana obrazami.

Ze straży. W środę, dnia 11 marca, o godzinie 7 wieczorem, odbędzie się ćwiczenia IV oddziału Łódzkiej straży ogniowej ochotniczej, w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

— W czwartek, dnia 12 marca, o godz. 7 wieczorem, odbędzie się ćwiczenia I i II oddziałów Łódzkiej straży ogniowej ochotniczej, w domu rekwizytowym III oddziału.

Kary administracyjne. Na mocy postanowienia czasowego general-gubernatora wojennego, skazane zostały w drodze administracyjnej osoby następujące: Mieszkaniec gminy Przysucha, powiatu opoczyńskiego Chaim Brackawski za niezameldowanie paszportu—na 2 miesiące więzienia; mieszkańcy gminy Chojny: Walenty Kuchciak, Jan Pikola, Józef Kasztelan, Antoni Przybysz, Władysław Lewy, Franciszek Przybysz i mieszkaniec gminy Ostrów Kaliski, powiatu kaliskiego, Michał Wojtyniak—za zadanie ran mieszkańcowi wsi Jozefów, Walentemu Urbaniakowi na 3 miesiące więzienia każdy.

Ujęcie bandytów. Dzisiaj o godz. 6-ej rano agenci policyi śledczej ujęli na dworcu Łódź kolei fabryczno-łódzkiej 8 bandytów, którzy dopuszczali się grabieży na kolei Łódzkiej i wiedeńskiej. Bandyci, w liczbie których znajduje się jedna kobieta, oddawna byli przez policyę poszukiwani. Aresztowanych pod silną eskortą przeprowadzono do wydziału śledczego.

Zairzymanie bandytów. Dziś, o godz. 5 rano, na rogu ul. Pańskiej i Zawadzkiej zauważono dwóch bandytów, którzy usiłowali dokonać kradzieży. Policya zaczęła ich gonić; jednego zatrzymano, drugiego postrzelono ciężko w pierś. Nazywa się on Michał Toporowicz, lat 18. Po udzieleniu doraźnej pomocy w II cyrkułe, odwieziono go do szpitala św. Aleksandra.

Echa katastrofy kolejowej. Po usilnych staraniach inżynierów, wczoraj zdołano usunąć 5

wagonów z torów, dziś zaś w dalszym ciągu przystąpiono do usunięcia pozostałych 3 wagonów rozbitych, po skończeniu tych robót służba drogowa rozpocznie roboty przy ułożeniu nowych zwrotnic. Jest nadzieja, że w czwartek zupełnie zostanie przywrócony normalny ruch pociągów. Z powodu tej katastrofy zarząd kolei fabryczno-łódzkiej zawiadomił wszystkie drogi żelazne, że zrzeka się odpowiedzialności za terminową dostawę towarów, oprócz ładunków z żywym towarem i towarów szybko psujących się, jak również wydał rozporządzenie, żeby stacja Karolew nie przyjmowała ze stacji Łódź-kaliska wagonów wąskotorowych. Z tych samych przyczyn pociągi wąskotorowe kolei obwodowej nr. 41 i 42 nie kursują, wzamian których wysyłane są pociągi nadzwyczajne, które odchodzą z Karolewa o godz. 6 rano, a przychodzą do Karolewa o godzinie 10 min. 45 rano. Pasażerowie z tych pociągów przejeżdżają się w Widzewie. Komisya, zbadawszy torry, zwrotnice i rozbite wagony, orzekła, że przyczyną katastrofy było oberwanie się poprzeczniaka pod maźnicą u wagonu systemu Breisprechera, należącego do kolei warsz.-wiedeńskiej. Wskutek katastrofy na stacy Koluszki-wiedeńskiej nagromadziło się przeszło 200 wagonów transitowych.

Rewizje i aresztowania. Dzisiejszej nocy władze policyjne wraz z wojskiem dokonały rewizji w kilku domach przy ul. Rokicińskiej, Kruczej, Wólczanńskiej, Piotrkowskiej i t. d. (w obrębie IV cyrkułu policyjnego). Znalaziono nielegalne wydawnictwa. Aresztowano 14 osób, przeważnie ze sfer robotniczych.

Ze zgromadzenia rzeźników. Wczoraj, o godzinie 7-ej wieczorem w lokalu Towarzystwa strzeleckiego odbyło się nadzwyczajne zebranie członków zgromadzenia majstrów rzeźniczych. Posiedzenie zagalął starszy majster p. Antoni Laskowski, który zakomunikował zebranym odpowiedź gubernatora piotrkowskiego, na prośbę zgromadzenia, aby w sklepikach i piekarniach była wzbudowana sprzedaż wędlin na wagę. Do prośby tej gubernator piotrkowski przychylił się i wydał rozporządzenie policyi, żeby ta ściśle stosowała się do postanowienia obowiązującego wydanego przez rząd gubernialny w dniu 29-ym maja 1901 roku.

W sprawie kupna nieruchomości, pomimo przedstawienia czterech projektów, pomiędzy zebranymi nie doszło do porozumienia, wskutek czego uchwalono, ażeby do istniejącej komisji, wybranej w dniu 25-ym lutego 1907 roku, dodać jeszcze paru członków. Komisya ma polecenie by

w ciągu miesiąca zbadała dokładnie wszystkie projekty i przedstawiła w ostatniej formie na ogólnym zebraniu. W miejsce zmarłego ś. p. Franciszka Wagnera i p. Utza do komisji wybrane pp. Ferdynanda Rabego i Henryka Mentzia, dodatkowo zaś wybrano pp. Władysława Skurczyńskiego, Antoniego Kalinowskiego i Ignacego Rasalskiego.

W niedzielę pod przewodnictwem starszego majstra na gospodzie czeladników rzeźniczych dokonano rewizji ksiąg kasowych, które wykazały, że od dnia 4-go lutego 1907 roku, do dnia 7-go lutego 1908 roku, wpłynęło do kasy 1,036 rb. 90 kop., wydatkowano zaś 1,105 rb. 22 kop., niedobór 68 rb. 32 kop. pokryty został z kapitału zapasowego 700 rb. 75 kop.

Ogólnemu osłabieniu w ciągu dnia wczorajsze-go uległy trzy osoby, kobieta i dwóch mężczyzn.

Utrata przytomności. W fabryce Józefa Richtera przy ul. Płacowej nr. 19 robotnik tejże fabryki, Walenty Małgorzaciak, lat 39, nagle stracił przytomność Mimo energicznej pomocy przez lekarza Pogotowia, samowiedzę nie udało mu się przywrócić i w stanie zdrowia groźnym odwieziono go do szpitala Geyerów.

Zatrucie. Wczoraj wieczorem na ul. Średniej nr. 13 żona kupca, lat 30, przez pomyłkę napiła się sublimatu. Niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia, pozostawiając chorą w mieszkaniu pod opieką rodziny i lekarza prywatnego.

Śmierć w ustępie. Wczoraj wieczorem na ul. Marysińskiej nr. 9 Władysława Grochowska, 6-letnia córka robotnika, wskutek przegalonej deski wpadła do dołu ustępowego, gdy ją wydobyto, już nie żyła. Gdyż zadusiła się gazami. Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził tylko śmierć.

Schwytanie złodzieja. Wczoraj na stacyi Łódź kolei fabryczno-łódzkiej władze policyjne zatrzymały złodzieja, który operował w wagonach. Schwytano go na gorącym uczynku, gdy jednemu z pasażerów wyjął portfel z 36 rublami. Pieniądze odebrano, a złodzieja odprowadzono do aresztu przy wydziale śledczym.

Z **tabliczki** piszą nam, co następuje: Na mocy uzyskanej koncesji przy Towarzystwie przemysłu chemicznego (ulica Saska) otwartą została w ubiegłą sobotę biblioteka dla robotników fabrycznych. Koncesję uzyskano na imię zawiadowcy fabryki p. Józefa Wasilewskiego. Koszty związane z zakupem dzieł w liczbie 172 tomów, poniósł zarząd Towarzystwa. Biblioteka składa się przeważnie z dzieł belletrystycznych i historycznych w języku polskim i niemieckim (tych ostatnich 3 proc.). Robotnicy chętnie korzystają z biblioteki, garnąc się do czytania.

— Tkalnia zarobna I. Barucha przy ul. Saskiej nr. 439c zatrudniająca do 400 robotników

prawa kontroli i inspekcji przelewa na Joint Board.

Ofiarność społeczeństwa angielskiego na szkoły jest olbrzymią. Uposażenie szkół średnich fundacyjnych wynosi przeszło siedemdziesiąt milionów rubli rocznego dochodu, nie licząc budynków i ziemi, a w ostatnich czasach (1901 i 1902) same fundacje A. Carnegiego i Cecil Rodesa dają 75 tysięcy funtów szterlingów rocznego dochodu.

Z tego powodu w szkołach są bardzo liczne stypendya, niekiedy nawet znacznej wysokości (300 fs.). Otrzymanie jednego stypendyum nie usuwa możliwości otrzymania innego. Decyduje egzamin konkursowy.

Do oceny wypracowań służą stopnie—system stustopniowy,—które piszą ulamkami dziesiętnymi, np. 0,35, 0,65, 0,85 i t. d. Anglicy uczą się dla otrzymania korzyści materialnych a nie idealnych, bo nawet nagrody uczniowie otrzymują nie w idealnych książkach i pochwałach, ale w banknotach i czekach od jednego do pięciu funtów szterlingów.

Szkoły angielskie od uczeni wymagają poważnej pracy i dla tego metody nauczania tchną do pewnego stopnia bezwzględnością i stawiają każdy przedmiot odrazu na poważnej stopie, wykreślając stanowczo wszelki czynnik zabawy. Nie za pomocą luźnych pogadarek, ale przez zasadzenie ucznia do książki dąży szkoła angielska do wyrobienia w młodzieży samodzielności do pracy.

Spółeczeństwo angielskie uważa, że każdy niesie całkowitą odpowiedzialność za wszelkie skutki swego postępowania, niezależnie od stanu własnego sumienia w danej sprawie, a więc wszyscy wykraczający przeciw prawu powinni podlegać karze. Zasadę tę rozciągnięto i na młodzież szkolną, przeto kary w szkole angielskiej są częste i znaczne. Jak przeważającą formą nagrody jest nagroda pieniężna, tak przeważającą

formą kary jest kara cielesna. Ze względu zaś że wykroczeniom dzieci i młodzieży brak świadomej zlej woli, dla tego też kary szkolne, nie zależnie od rodzaju i formy, nie mogą zawierać pierwiastku hańbiącego lub poniżającego. Znamiennym jest faktem, że kary cielesne najwięcej są stosowane w najbardziej arystokratycznych szkołach, gdzie kształcą się młodzież, z której rekrutują się przyszli mężowie stanu. Biją różgami (lady birchety birch rod) lub trzcina do 25 plag na raz. Kary cielesne stosowane są za kłamstwo, znęcanie się nad słabszymi, odwiedzanie restauracji, barów, zachwalstwo względem nauczycieli, palenie tytoniu, opuszczanie lekcji bez powodu i „brykanie“ z lekcji. Od kar cielesnych wyłączeni uczniowie dwóch pierwszych klas.

Przełożeni szkół publicznych są wybierani z pomiędzy poważnych uczonych, uposażenie ich wynosi od 6 do 30 tysięcy rubli. Nauczyciele rekrutują się przeważnie z liczby byłych wychowalców szkoły po ukończeniu uniwersytetu. Z pomiędzy uczeni ostatniej klasy wyznaczeni są monitorowie lub praeposterowie, którzy z pomiędzy siebie wybierają kapitana szkoły. Monitorowie z kapitanem stanowią faktyczną inspekcję szkolną przestrzegającą porządku i czuwającą nad moralną stroną uczniów.

Budżet angielskiego szkolnictwa średniego w samej Anglii okrośnie trudno. Urzędowy budżet zjednoczonego królestwa na rok 1905—1906 przeznaczają na wychowanie, nauki i sztuki sumę 16,328,947 funtów szterlingów, co wynosi przeszło 150 milionów rubli. Ostatecznie po dość długich wyjaśnieniach rozmaitych funduszy, autor zamieszcza następującą tabelę wydatków na utrzymanie szkół średnich w Anglii, bez Walii, Szkocji i Irlandji.

Procenty od zapisów 1000 rb.
Wpisy szkolne 100 rb.

Dopłata ze strony rządu	19,950,000 rb.
Dopłata ze strony organów samorządu	2,280,000 rb.
Razem	37,430,000 rb.

Kiedy przed dwoma laty przystępowano u nas do organizacji szkolnictwa prywatnego, ludzono się nadzieją, że inicyatywa prywatna jest w stanie powołać do życia potrzebną ilość odpowiednich średnich zakładów naukowych. Okazało się jednakże: 1) że ofiarność publiczna na ten cel wystarczyć nie może; 2) że polska szkoła prywatna jest dostępną tylko dla dzieci ze sfer najmniejszych; 3) że szkoły te stoją na poziomie zbyt niskim; 4) że młodzież nasza bez praw rządowych obejść się nie jest w stanie; 5) że w kraju brak wykwalifikowanych sił zawodowych i 6) że grozi nam zalew ze strony żydów, którzy po krótkim okresie popierania strejku szkolnego, w celu usunięcia chrześcijan (?) ze szkół rządowych, wrócili do dawnej szkoły rosyjskiej, skoro tylko zamierzonego celu dopięli.

Książka napisana źródłowo, gdyż autor badał te rzeczy na miejscu, podczas dwukrotnej bytności w Anglii, w celu poznania szkolnictwa angielskiego.

Wytykanie wad i błędów w organizacji naszego szkolnictwa ma tę dobrą stronę, że poznawszy raz błędy swoje, postaramy się ich unikać w przyszłości.

(O szkolnictwie ludowym angielskiem pisaliśmy w r. 1900. «Rozwój» №№ 198 i 199)

Chociaż z wielu wywodami p. Boufała nie godzimy się, podaliśmy sprawozdanie z jego broszury, wychodząc z tej zasady że w tak ważnych sprawach rzeczowa dyskusja jest pożądaną. (Red.)

zawiesiła swoje czynności. Zamknięcie tkalni nastąpiło skutkiem niżenia płacy zarobkowej, na co robotnicy nie chcieli się zgodzić. Obniżkę właściciel fabryki tłumaczy brakiem obstałunków.

— W fabryce wyrobów półwełnianych Towarzystwa akcyjnego R. Kindlera dotychczas pracują 3 dni w tygodniu; od przyszłego zaś tygodnia zajęcia w tej fabryce powiększone zostaną do 4-ch dni w tygodniu z powodu powiększonej ilości obstałunków.

— Przez kilka dni bawił w Pabianicach sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi, przybyły umyślnie z Piotrkowa w celu przeprowadzenia śledztwa w sprawie nadużyć służbowych b. poli-emajstra kapitana Jonina.

Pożar w Brussie. Dziś o godzinie 11-ej rano na folwarku Bruss, należącym do Ludwika Meyera, zapalił się dom drewniany, w którym mieszkała służba folwarczna. Ogień zagrażał stodołom, wskutek czego zawezwano I i II oddziały straży ogniowej łódzkiej i parową sikawkę. W ciągu godziny ogień umiejscowiono. Spalił się dach i górna część domu. Na miejsce pożaru przybyła straż ogniowa ochotnicza z Konstantynowa. O godzinie 2-ej po południu, jak nam komunikują pożar został ugaszony.

Bandyci w okolicy. Do mieszkania właściciela domu przy ulicy Warszawskiej w Zgierzu, Rudolfa Szulca, weszło 3-ch uzbrojonych w rewolwery bandytów i zażądało wydania pieniędzy. Szulc chciał stawiać opór, oświadczając, iż pieniędzy nie posiada, gdy jednak bandyci przyłożyli mu lufę do skroni, wówczas wyjął z szuflady 12 rb. i wręczył je bandytom. Bandyci po splądrowaniu mieszkania, przekonawszy się, że Szulc, więcej gotówki w domu nie posiada, bezkarnie umknęli. Odchodząc, bandyci zapowiedzieli Szulcowi, aby nie ruszał się z miejsca i nie zawiadamiał straży ziemskiej.

Napad. We wsi Glinik, gminy Dobra, powiatu brzezińskiego, dom Adama Woźnickiego, osaczyło kilkunastu złoczyńców, z których pięciu ułokowało się na straży przy drzwiach wejściowych. Pozostali dostawszy się po wylamaniu drzwi do stajni, obezwładnili śpiącego parobka. Ten usiłował wołać pomocy, chcąc ratować mienie swego chlebodawcy. Złodzieje, którym nie dało się łatwo dostać do mieszkania, zadowolnili się uprowadzeniem koni wartości 500 rubli.

Za złodziejami puszczono się w pogoń, lecz ta okazała się bezskuteczna.

Loterya. Dziś w 1 dniu ciągnięcia 2-ej klasy 190 loteryi klasycznej padły następujące ważniejsze wygrane:

- 2000 rb. nr. 1241.
- 600 rb. nr. 10510, 10662, 22589.
- 400 rb. nr. 2317, 1634.
- 150 rb. nr. 2140, 2849, 8093, 10451, 14410, 22463, 23163,

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

(Al Dw.) W sobotę ubiegłą wystąpił w Łodzi z koncertem własnym znakomity skrzypek Willy Burmester. Nie pierwszy raz już mieliśmy sposobność słyszeć grę tego wszechświatowego wirtuoza i tak jak dawniej tak i teraz trzeba przyznać, że gra Burmestra wywiera wrażenie na publiczności olbrzymie. Swoim spokojem, w najwyższym stopniu wyrobioną techniką, tonem (choć nie Barcewicza) szlachetnym, oraz misternym, korenkowym wykonaniem porywa i elektryzuje w nadzwyczajny sposób słuchaczy. Na początek odegrał sonatę skrzypcową Beethovena (Es dur), przyjętą przez publiczność dość chłodno, mimo wykonania mistrzowskiego; za to koncer D moll Wieniawskiego porwał audytorjum i wszystkie 3 części gorąco oklaskiwano. Dalej jeszcze wykonał Burmester «Nocturn» Chopina, «Legendę» Liszta i «Temat z wariacjami» Paganiniego w swoim obrobieniu.

Solista, widocznie dobrze usposobiony, grał wszystkie utwory znakomicie.

Mimo tak obfitego programu artysta chętnie dorzucał publiczności dodatki bisowe.

Drugi solista wieczoru p. Emeryk Stefaniai, przedstawił się nam jako pianista o dużych zdolnościach wirtuozowskich. Posiada on dobrze wy-

robioną technikę, ton w uderzeniu miękki, przy odpowiednio męskiej sile. Młodemu temu soliście wróży można dobrą przyszłość.

Solo wykonał w przeróbce Burmestra utwory dawnych kompozytorów: «Aryę» Pergolesego, «Menuetti» Haydna, «Walca» Kublana, «Gavotta» Bacha i «Gavotta» Gossec'a.

Doskonale się wywiązał z «Sonaty» Beethovena, jak również i z akompaniamentu do koncertu skrzypcowego Wieniawskiego.

Publiczność, zebrana na sali w szczupłej liczbie, przyjmowała obu artystów entuzjastycznie.

Trupa Kamińskiego. Kazimierz Kamiński gości obecnie z trupą swoją w Kaliszu, gdzie cieszy się niebywałym powodzeniem. W tych dniach trupa Kamińskiego przejeżdżać będzie przez Łódź do Kijowa i zatrzyma się w naszym mieście na dwa przedstawienia, które odbędą się w teatrze Małym (Apollo), mianowicie w czwartek wieczorem wystawionym zostania «Margrabia de Priola», w piątek zaś «Pan dyrektor». W obu tych sztukach Kazimierz Kamiński wspaniale gra role tytułowe. Jeżeli dodamy do tego, że podług głosów krytyki warszawskiej, prawie jednobrzmiących, Kamiński jest nie tylko wielkim artystą, ale i znakomitym reżyserem, który trupę swoją wybornie wyszkolił.

Bilety już zamawiać można w Biurze dzienników «Promień», Piotrkowska 81.

(St Ep)

Z Lutni. Towarzystwo Lutnia urzędu w nadchodzącą niedzielę w sali swego lokalu „podwieczorek muzyczny.“ Będzie to zarazem pierwszy podwieczorek z całego szeregu produkcji Lutni w bieżącym poście. Oprócz śpiewu solowego i kwintetu instrumentalnego przyjmują w nim udział koła śpiewacze i dramatyczne. Drugą część programu wypełni jednoaktowa komedia Nowaczyńskiego p. t. «Prawo mimikry».

Blizsze szczegóły programu podamy wkrótce, tymczasem zaznaczamy, że rozpocznie się o godz. 4^{1/2}, po południu.

Benefis. Dziś wieczorem w teatrze Victoria beneficjusz p-ni Marii Bissen-Janowskiej. Znakomita artystka wystąpi w „Wichurze“, trzyaktowej sztuce Bernsteina, w roli grywanej w Paryżu w teatrze „Gimnasia“. „Wichurę“ reżyseruje p. Czesław Janowski.

Teatr. W środę wieczorem w teatrze Victoria na przedstawieniu popularnem wystawioną zostanie „Zemsta za mur graniczny“—hr. Aleksandra Fredro. Początek o godz. 7 wieczorem.

Z KRÓLESTWA.

Z więzienia radomskiego wywieziono w ubiegłym tygodniu 36 osób do centralnego więzienia transportowego w Moskwie.

Aresztowania w Radomiu. Z rozporządzenia władz aresztowano: powtórnie p. Teofila Sikorskiego, prowadzącego meldunki w domu № 4 przy ul. Spacerowej, w którym przed paru tygodniami wykryto podkop do więzienia i zamieszkałego w tym domu majstra stolarskiego. W ubiegły piątek aresztowano na ulicach miasta dużo osób, przeważnie w młodym wieku.

Zajście w Jedlińsku. W ubiegły wtorek, w Jedlińsku, w gubernii radomskiej, w dniu targowym wynika awantura, podczas której starszy strażnik Szczepan Aleksiejew wystrzelał z rewolweru zranili niebezpiecznie 14 letniego Abrahama Zylberga, który, odwieziony do szpitala, zmarł tam nazajutrz. Aleksiejewa aresztowano, lecz, po zbadaniu sprawy, wypuszczono go na wolność.

We wtorek, w nocy, aresztowano gospodarza ze wsi Wola Gutowska, Ignacego Kalbarczyka, który Przed zajściem znajdował się jednocześnie z Aleksiejewem w restauracji jedlińskiej, w piątek zaś, na zwołane zebranie gminników do Jedlińska, zjechał naczelnik powiatu w otoczeniu dragonów i, zbadawszy sprawę, kazał aresztować sołtysa, podsołtysa, oraz około 20 osób.

Strzały w Kielcach. W nocy z czwartku na piątek strzelano i zraniono w rękę żołnierza, będącego na warcie przy magazynach wojskowych na ul. Sukowskiej. Sprawcy nie ujęto.

Powrót do pracy. W jednym z większych zbiorowisk robotniczych w Kielcach, w zakładach

wapiennych pod nazwą «Kadzielnia», od kilku tygodni trwał strejk górników. Zarząd zakładów, zagrożony unieruchomieniem fabryki przed samym sezonem budowlanym, był tem samem zmuszony do zadosyćczynienia żądaniom robotników, którzy już w tych dniach przystąpili do pracy.

TELEGRAMY.

Petersburg, 9 marca. (P) Komisya regulaminowa Dumy, rozpoznawszy część projektu regulaminu co do usuwania i wyłączenia członków, pociągniętych do odpowiedzialności sądowej, uchwaliła, że komisye, wybierane do rozpoznania tych spraw, winny być wybierane przy zachowaniu systemu proporcjonalności, że posiedzenia tych komisyj winny być tajne, ale drzwi mogą być otwarte, jeżeli tego zażąda członek Dumy, pociągnięty do odpowiedzialności.

Petersburg, 9 marca. (P) Piąta podkomisya budżetowa ukończyła obrady nad etatem osobnej kancelaryi kredytowej, przyczem wydatki kancelaryi zmniejszyła o 600,000 rb., a dochody powiększyła o 5 milionów rubli.

Trzecia podkomisya budżetowa oświadczyła się za przyjęciem i utrzymaniem w budżecie ministerstwa spraw wewnętrznych na rok 1908 kredytu w sumie miliona rb. na zapomogi dla polityki i dla korpusu żandarmerji.

Petersburg, 9 marca. (P) Komisya do skierowania projektów prawodawczych wniosła do Dumy raport, co do projektu prawa o zamianie misji rosyjskiej w Tokio na ambasadę. Za zasadę do zmiany posłużyło oświadczenie rządu japońskiego w chwili zawierania traktatu portsmuckiego, że ma zamiar dać swemu przedstawicielowi przy Dworze petersburskim rangę ambasadora. Ze względu na ten krok polityczny Japonii ministerstwo spraw zagranicznych uznaje za potrzebne zmianę przedstawicielstwa dyplomatycznego w Japonii. Wydatek na ambasadę w Japonii wynosi 108,300 rb. rocznie, czyli o 25,500 rb. więcej, niż na utrzymanie dotychczasowej misji. Komisya budżetowa zgadza się na to.

Komisya, utworzona na zasadzie art. 12-ga prawa o Dumie, ostatecznie przyjęła projekt etatu kancelaryi Dumy, postanowiła utworzyć posady dyrektora kancelaryi, oraz czterech (nie zaś trzech, jak zamierzano poprzednio) naczelników wydziałów.

Druga podkomisya budżetowa przyjęła bez zmiany etat dochodów ministerstwa spraw zagranicznych w sumie 725,768 rb., a etat wydatków w sumie 6,208,327 rb.

Petersburg, 9 marca. (P) Ogłoszono, zamiast stanu wojennego, stan ochrony wzmocnionej w powiatach kurhąńskim, iszimskim, tiukalińskim, tebołskim i tiukmeńskim.

Petersburg, 9 marca. (P) W „Zbiorze praw i postanowień“ ogłoszono tekst specjalnego pełnomocnictwa, udzielonego namiestnikowi Kaukazu co do spraw żeglugi handlowej na morzu Kaspjskiem chociażby po za granicami Kaukazu.

Petersburg, 9 marca. (P) Minister spraw wewnętrznych zezwolił «Lidze oświaty» na urządzenie w Petersburgu od dnia 28-go listopada r. b. do dnia 28-go stycznia roku 1909 międzynarodowej wystawy pod nazwą «Oświata i wychowanie», mającej na celu przedstawienie tegoczesnego stanu szkolnictwa i oświaty w Rosyi, oraz w innych państwach.

Petersburg, 9 marca. (P) Do rozporządzenia ministerstwa komunikacji w dniu 23 im b. m. w Petersburgu zwołana będzie narada inżynierów taboru kolejowego w celu rozważenia sprawy powiększenia inwentarza ruchomego na kolejach, omówienia budowy nowych warsztatów kolejowych i ich wielkości, jak również remiz parowozowych i wagonowych i koniecznych na to nakładów w ciągu lat 1908—1912.

Petersburg, 9 marca. (P) Dyrektor szkoły ekaterynosławskiej, Suczkow, mianowany został wicedyrektorem departamentu górniczego.

Petersburg, 9 marca. (P) Zarząd kolei opracował i okólnikowo rozesłał wszelkim zarządom sieci i linii ustawę o organizacji pomocy w razie nieszczęśliwych wypadków na kolejach.

Moskwa, 9 marca. (P) Ujęto uczestników rabunku na stacyi pocztowo-telegraficznej w Koszycach. Aresztowano ogółem zamieszanych w tę spr-

wę osób 13, z których cztery, które faktycznie rabowały stację, a reszta ukrywała przestępców lub pomagała im. Wśród tych ostatnich aresztowanych znajdują się nauczycielki, weterynarz, żona lekarza, urzędnik pocztowy i woźny kasy skarbowej kaszyskiej.

Petersburg, 9 marca (P). Sąd okręgowy rozpoznał skargę lektora języka japońskiego w uniwersytecie petersburskim Kurono i urzędnika ministerium spraw zagranicznych, Nanajewa o oszczerstwo przeciw nauczycielowi gimnazjum, Zawadskiemu-Krasnopolskiemu, który ogłosił w dziennikach szereg artykułów, dowodząc, jakoby opracowany przez Nanajewa pod redakcją Kurona słownik wojenny rosyjsko-japoński był ułożony fałszywie, aby przeszkodzić rosyjanom w korzystaniu z niego podczas wojny. Sąd skazał Zawadskiego-Krasnopolskiego na 7 dni aresztu.

Odesa, 9 marca (P). Z Konstantynopola przyjechał tutaj poseł turecki w Teheranie, Memsud-dinbej.

Jyflis, 9 marca (P). Kilku ludzi zranilo śmiertelnie na ulicy rewirowego, a lekko policyanta, który mu towarzyszył. W czasie pościgu jednego z napastników zabito.

Barcelona, 9 marca (P). Przybyła tutaj eskadra austriacka.

Londyn, 9 marca (P). Do agencji Reutersa telegrafują z Pekinu: Pomiędzy Chinami a Japonią nie doszła jeszcze do skutku ostateczna ugoda co do zajęcia z okrętem Tacumary. Chińskie ministerium spraw zagranicznych jest zdania, że sprawa nie może być załatwiona bez przeprowadzenia szczegółowego śledztwa. Pomiędzy jednym z urzędników ministerium spraw zagranicznych a Takahirą odbyła się dłuższa narada w sprawie zarządzeń, jakie poczynić należy co do ładunku okrętu. Chiny proponują, aby broń i amunicję przewieziono z powrotem do Japonii i aby cofnięto pozwolenie na wyładowanie okrętu. Prócz tego Chiny żądają, aby Japonia dała rękojmię, że wywóz broni z Japonii na ląd stały ustanie. Japonia oświadczyła, że zastanowi się nad tą sprawą.

Konstantynopol, 9 marca (P). Nota okólnikowa rządu rosyjskiego w sprawie kolei bałkańskich omawiana jest przychylnie przez rządowe sfery tureckie, nie można jednak tego powiedzieć o kołach cudzoziemskich, zainteresowanych w sprawie budowy kolei w sandżaku nowobazarskim, jakkolwiek i w tych kołach zapewnienie nieprzeciwdziałania w budowie kolei powyższej wywarło wrażenie dodatnie. W kołach natomiast zainteresowanych w budowie kolei nowobazarskiej oraz wśród słowian przyjęto notę rosyjską z wielkiem zadowoleniem. Bułgarski agent dyplomatyczny wyjechał natychmiast do Sofii na narady w sprawie budowy kolei Kumanowo—Küstendil, w Białogrodzie zaś odbywają się narady gorączkowe co do kolei dunajsko-adryatyckiej. Tutejsza jednak misja serbska nie rozpoczęła jeszcze starań o irade sultana, wobec czego ambasada rosyjska także nie rozpoczęła kroków w tym kierunku. Dzienniki stambulskie nie podały tekstu noty, gdyż nie pozwoliła na to cenzura turecka. Sfery dyplomatyczne twierdzą jeonowymyślnie, że nota rosyjska położy kres ruchowi, wywołanemu przez projekt kolei nowobazarskiej.

Cetynia, 9 marca (P). W sprawie deklaracji Aehrenthala w austriackich delegacjach organ urzędowy «Glas czernogorca» oświadcza, że traktat berliński wogóle nie daje Austrii prawa budowy kolei przez terytorium czarnogórskie. Traktat prawo Czarnogórze do budowy kolei czyni zależnym od ugody Czarnogórze z Austrią. Tymczasem pomiędzy Czarnogórzem a Austrią niema żadnej umowy i nie może ona dojść do skutku.

D Z I E N N E.

Tomsk, 10 marca (P). W czasie gwałtownej burzy spłonęła stacja kolejowa Cziki. Inwentarz stacyjny spalony. Służba zamieszkała w wagonach.

Połtawa, 10 marca (P). Na 291 wiorście linii kijowsko-połtawskiej u jednego z wagonów odłamała się oś. Wykoleiło się 5 wagonów. Ranni starszy konduktor i smarownik. Plant uszkodzony na przestrzeni 125 sażeni.

Aschabad, 10 marca (P). W Czordżuju zrabowano w kasie 37,000 rb.; sztyldwach zabity, warta poraniona i związana. Podejrzanego o grabież urzędnika kasy znaleziono o dwie wiorsty zabitego.

S. T. P.

I RENKA SALWA

najukochańsza córka Wojciecha i Teodory z Czadowskich powiększyła grono aniolków przeżywszy rok i 10 miesięcy.

Wyprowadzenie drogiej nam szczenki nastąpi w środę o godzinie 4-ej po południu z domu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 47 na stary cmentarz katolicki.

O czym życzliwych zawiadamiają

372

Stroskani Rodzice.

S. T. P.

Safcia Sowińska

po długiej chorobie powiększyła grono aniolków, przeżywszy rok i dwa tygodnie. Pograżeni w smutku rodzice wraz z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na ostatnią przysługę w wyprowadzeniu zwłok na Stary cmentarz w czwartek o godz. 4-ej z domu przy ul. Benedykta nr. 20 377

Teheran, 10 marca. (P) Aresztowane dotychczas osoby nie uczestniczyły w zamachu. Winiących jeszcze nie odnaleziono. Szach w reskrypcie do medżlisu z dnia 7 b. m. zażądał rozwinięcia większej energii, grożąc, iż w przeciwnym razie osobiście zajmie się tą sprawą. Reskrypt wywarł przynębiające wrażenie. Wznowiły się pogłoski o przygotowywanych wypadkach i uzbrojeniu się przez reakcyonistów, oraz kupnie amunicji i broni przez endżumenów. Do Weraminu wysłano 600 żołnierzy i kozaków z artylerją.

Skrzynka do listów.

—?—

Szanowny Panie Redaktorze!

Zarząd Tow. śpiewaczego „Arfa” w Łodzi niniejszem prosi o zamieszczenie bez wiedzy Jego w dniu 2 b. m. w nr. 38 „Rozwoju” wzmiankę, jakoby projektowany przez Towarzystwo koncert na rzeź pomnika Chopina w Warszawie odbyć się ma 4 kwietnia r. b. w teatrze Wielkim, oświadczając, że zarówno w sprawie terminu, jako też i lokalu, w którym odbyć się ma rzeczona uroczystość, nie zapadła jeszcze ostateczna decyzja Zarządu „Arfy” zaś właściwe formalności będą załatwione. Zarząd „Arfy” nie ośmięzka bezzwłocznie pochylić odpowiednio zawiadomienie.

(Wiadomość o dacie koncertu, oraz o sposobie urządzenia go posiadała redakcja od jednego z członków, upoważnionych właśnie do podania tych danych.

Przyp. Red.)

Nadestane.

Powstał w Warszawie zakład pierwszorzędnego znaczenia, na który chcemy zwrócić uwagę naszych czytelników. P. Lublinerowa, żona lekarza, z panią D. Zyberową po studiach zagranicą, otworzyły zakład wychowawczy dla dzieci, umysłowo upośledzonych. Brak takiego zakładu odczuwać się dawał oddawna, jest to więc u nas, nie licząc zakładu dla jakaków d-ra Oltuszewskiego, pierwszy zakład w tym rodzaju.

Odpowiedzi Redakcyi.

Czytelnikowi A. D. Ogólnej reguły niema; zależy od każdego poszczególnego wypadku i od każdej poszczególniej firmy.

P. Wackowi. Niestety, mimo najszczerszych chęci, z listu skorzystać nie możemy.

Panu Kul. Garniec równa się 3.28 litra; funt ma 409 1/2 gramów. Zaznaczamy, że niema ani litrów, ani gramów francuskich lub niemieckich, gdyż system metryczny wszędzie jednokowy.

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 9 marca.

	żąd.	ofiar.	tran.
4% renta państwowa	75.00	74.00	—
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	—	—	—
5% „ „ „ z 1906 r.	93.75	93.00	—
4 1/2% listy ziemskie	88.00	87.00	—
4% „ „ „ „	82.50	—	—
5% listy zastawne m. Warszawy . . .	87.40	88.40	89.00
4 1/2% „ „ „ „ Łodzi	82.25	82.35	82.95
5% „ „ „ „ „	—	—	—
4 1/2% „ „ „ „ „	—	—	—
Akcyje Banku handlowego w Łodzi	—	—	—
Pożyczka premijowa I-ej emisji . . .	337	329	334
„ „ „ „ II-ej emisji	270	262	266 1/2
„ „ „ „ „ szlachecka	227	219	223 1/2
Litopy	—	—	—
Rudzi	—	—	—
Starachowice	—	—	—
Putiowskie	—	—	—
Czeki na Berlin	46.90	—	—

Giełda petersburska.

(Tel. wł. „Rozwoju“)

z dnia 9 marca.

Renta państwowa 74,12 1/2	—
5% Prem. I-ej emisji	334.
„ „ „ II-ej „	265.
„ „ „ szlachecka	224.50

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
9/III 1 pp.	738.6	+ 5.4	91	Pd 1	Z dnia 9/III Temperatura max. +7.8° C.
9/III 9 w.	734.8	+ 6.2	94	Pd 1	Temperatura min. +0.9° C.
10/III 7 r.	733.3	+ 4.4	96	Pd 1	Opadu 0.0

Piotrkowska № 200.

Lecznica Zębów

M. EPSZTEIN-RIESNIK.

Plomby złote, porcelanowe i t. d.

Zęby sztuczne na złocie, kauczuku z podniebieniem lub bez.

Poprawki sztucznych zębów na oczekaniu.

Konsultacja 30 kop. 97—102

Towarzystwo Przeciwzębrazce

prosi o zbieranie odpadków.

Biuro, Cegielniana 72.

392

Teatr MAŁY (dawny „Apollo“). ❀ ❀ ❀ ❀ ❀

Tylko 2 występy **Kazimierza Kamińskiego**

z jego własnym towarzystwem.

W czwartek, 12 marca 1908 r.

W piątek, 13 marca 1908 r.

MARGRABIA DE PRIOLA

Pan Dyrektor

Sztuka w 3-ach aktach H. Lavedana.

Komedia w 3 aktach z francuskiego.

Początek o godz. 8-ej wiecz.

Szczegóły w programach.

Bilety wcześniej nabywać można w biurze dzienników „Promień” — Piotrkowska 81.

ZARZĄD

Towarzystwa Wzajemnego Kredytu

Lódzkich KUPCÓW i PRZEMYSŁOWCÓW,
Piotrkowska 18,

ma zaszczyt zawiadomić, że w dniu 24 b. m. o godz. 6 wieczorem, w Sali Koncertowej Vogla, przy ul. Dzielnej № 18, odbędzie się

Ogólne Zebranie członków.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie posiedzenia przez Prezesa Rady.
2. Wybór przewodniczącego.
3. Zatwierdzenie Assesorów i Sekretarza.
4. Zatwierdzenie przepisów porządkowych.
5. Sprawozdanie Zarządu za rok 1907, protokół Komisji Rewizyjnej i sprawozdanie Rady z jej wnioskami dotyczącymi:
 - a) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, bilansu, rachunku zysków i strat za rok 1907,
 - b) Podział zysków otrzymanych w roku 1907,
 - c) Zatwierdzenie budżetu na rok 1908,
 - d) Wybór jednego członka Zarządu na miejsce ustępującego z mocy Ustawy,
 - e) Wybór 3 członków Rady na miejsce ustępujących,
 - f) 3 Komisji Rewizyjnej i 3 zastępców,
 - 6) Wnioski członków.

367-3-1

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Lódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji towarowej Łódź Fabryczna w dniu 16 marca nowego stylu 1908 roku o godzinie 10 rano, na zasadzie §§ 40 i 84 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. lutym 1908 r. za frachtami: Triest Freihafen K. K. St. B. 16/2997 wino, „Speditionen Abtheilung des Oesterreichischen Lloya” dla Salomona Berlinera, zaliczenie 57 kor. 73 hal.; Kiszyniów Połud. Zach. 65312 wino besarabskie Szaja Grinberg, zaliczenie 15 rb. 70 kop.; Kiszyniów Połud. Zach. 65314 wino besarabskie, Szaja Grinberg, zaliczenie 11 rb.; Kiszyniów Połud. Zach. 65296 wino besarabskie, Szaja Grinberg, zaliczenie 34 rb. 68 kop.; Kiszyniów Połud. Zach. 65059 wino besarabskie, Aron Kolychman, zaliczenie 15 rb. 65 kop.; Kiszyniów Połud. Zach. 65 60 wino besarabskie, Aron Kolychman, zaliczenie 22 rub. 60 kop. Bendery II Połud. Zach. 7493 wino besarabskie, Sz. Karasik zaliczenie 27 rb. 75 kop.; Słowiańsk Połud. 2269 miod, Biuro charkowskich właścicieli gospodarstw, zaliczenie 105 rb. 90 kop.; Wolfgangweiche K. P. S. 54 węgiel kamienny, C. Wolheim, odbiorca M. Fischman, zaliczenie 110 rb. 42 kop.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacji Łódź-Fabryczna dnia 18 marca now. st. 1908 r. o godzinie 10 rano. 368-1

ZARZĄD

Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu

Piotrkowska 43

ma zaszczyt podać do wiadomości że w myśl § 31 Ustawy

Ogólne Zebranie

członków Towarzystwa odbędzie się 12/25 marca r. b. o godz. 5-ej po południu w lokalu Towarzystwa przy ulicy Piotrkowskiej № 43.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie i bilans za rok 1907;
 2. Projekt podziału zysków za rok 1907;
 3. Budżet wydatków na rok 1908, oraz wnioski Rady;
 4. Wybory członków Rady, Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- Z pełnomocnictwa może każdy członek mieć 2 głosy; pełnomocnictwa te, podług § 35 Ustawy, powinny być przedstawione Zarządowi Towarzystwa przynajmniej na 3 dni przed ogólnym zebraniem.
- Bilety wejścia wydawane będą w lokalu Towarzystwa, poczynając od dnia 7/20 marca r. b.
- Gdyby w oznaczonym terminie na zebraniu nie znalazła się liczba członków podług § 33 Ustawy wymagana t. j. 1/3 ogólnej ich liczby, wynoszącej obecnie 1272, powtórne ogólne zebranie naznacza się na dzień (26 marca) 8-go kwietnia r. b., które to zebranie odbędzie się w Sali Koncertowej przy ul. Dzielnej i będzie prawomocne bez względu na liczbę zgromadzonych członków.

366-2-1

Pełnić możemy na sezon bieżący
Pierwszorzędny MAGAZYN
ubiorów damskich
DRABIKOWSIEGO,
PIOTRKOWSKA № 163.

Okręcia i kostiumy anż. wykonywa z własnych i powierzonych materiałów, podług najnowszych modeli. Ceny przystępne. Tamże można dostać fermy z bibułki. 369-6-1

Towarzystwo Krawców
„Jedność”
wykonywa wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące z własnych i powierzonych materiałów. 363-6-1
Ceny przystępne.

Materiały wiosenne i letnie:
na ubrania męskie, kostiumy i okrycia damskie, specjalne materiały na paltooki i ubranka dziecięce po nader niskiej cenie wyprzedane w mieszkaniu, Mikołajewska № 9 (z Piotrkowskiej) 64, 2-gie podwórze, parter, AJFEK Kofaierze futrzane, oraz nowosci ubiorów zakopiańskich, nizej ceny kosztu. 365-3-1

Krawcy potrzebni
do magazynu okryć, Piotrkowska № 163. 370-3-1

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A.A. Nauczycielkę z językami i niemieki, muzyką, oraz bony polki, dietwami poleca biuro Rościszewskiej, Przejazd 14. 695-6-5

Duży wybór uprzejmy rozmaitych na konie po cenach przystępnych. Ulica Widzewska № 194, L. Skarżynski. 793c3s1

Do krawieczyzny potrzebne zaraz zdolne panny. Piotrkowska 163, II piętro, front. 774-2-2

Fortepian z dobrym tonem, metalowa płyta — sprzedam z powodu wyjazdu. Benedykta 43 m. 14. 755-3-3

Krawcowa zdolna poszukuje szycia w domach prywatnych Zielona № 10, m. 18. 740-3-3

Kredens do sprzedania, nowy, za przystępną cenę, ulica Wólczańska nr 91 m. 38, ostateła oficyna. 787-3-1

Młoda, inteligentna panna poszukuje posady kasyerki lub ekspedjentki. Oferty L. K. w „Rozwoju” 733-3-3

Maszyny 2 Singera prawie nowe — bębnowa i pierścieniowa oraz maszyna ręczna za 10 rb. Piotrkowska № 108-16. 745-5-3

Mód polski, nadszedł świeży transport po 35 kop. funt. Mikołajewska 40, wejście z oficyny I sze piętro. 780-2-1

Ogrodnik poszukuje miejsca na wsi lub w mieście. Staro-Zarzewska № 40. 779-2-2

Przychodnia do usiug—potrzebna. Zgłosić się pomiędzy g. 2 a 3, ul. Karola nr. 18 m. 12. Pożądana nieopodal zamieszkała. 758-5-3

Potrzebna paniuszka do sklepu. Rekomendacja i kaucya wymagane. Wiadomość w handlu win, ul. Zielona róg Panskiej. 736-3-3

Potrzebne uczennice do krawieczyzny. Nawrót № 8 m. 11. 771-2-2

Potrzebny agent z kaucya. Wiadomość Zielona 35, stróż wskaża. Zgłaszać się między 3 — 5 po poł. 775-2-2

Poszukuje posady dozorczy dobr w większym majątku ziemskim szwajcar zony, który do obchodu bydła, oraz gospodarstwa mlecznego posiada własnych ludzi. Oferty proszę przesyłać do kancelarii Koryera Warszawskiego w Łodzi dia „Szwajcara”. 791-2-1

Poszukuje się nauczyciela stenografii polskiej. Oferty pod literami „S N” uprasza się składać w Administracji „Rozwoju”. 782-3-1

Potrzebne są zdolne panny do stankow i spódnic, oraz podręczne za dobrem wynagrodzeniem do pracowni sukien damskich „Władysławy”, Zawadzka № 7 sklep. 792-2-1

Potrzebna natychmiast panna do szycia bielizy z krojem w domu bez zycia. Wólczańska 235 m. 2. 793-1

Poszukuję zaraz do wspólnego pokoju przyzwoitej osoby. Tamże przyjmuję do szycia bielizne damską i męską, wykonywam starannie, po przystępnych cenach, oraz przyjmuję biużki po 50 kop. Konstaktynowska nr. 10 mies. 12, 3 p. 709-3-3

Potrzebna przychodnia krawcowa. Benedykta № 37 m. 4. 793-3-1

Sprzedam garnitur mebli. Zobaczycie można od 9 do 11-jej rano i od 7 do 8-jej wiecz. Piotrkowska 92, stróż wskaża. 776-2-2

Sprzedaję rowery uzwane w dobrym stanie i tandem po różnych cenach. Benedykta 43 m. 24, II-piętro 754-3-3

Zdolna podręczna potrzebna zaraz. Zawadzka 38. 752-3-3

Zaginął paszport na imię Maryi Przędzińskiej, wydany z magistratu m. Białzki 737-3-3

Zdolne krawcowe do szycia fartuchów, otrzymują stałe zajęcia. Piotrkowska nr. 273 m. 31 743-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Bronisławy Dratwy, wydany z fabryki Grohmana. 746-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Anny Adamskiej, wydany z fabryki Heintzla i Kunitzera w Widzewie 744-3-3

Zaginął paszport na imię Józefa Nowaka, wydany z gminy Krośnice. 750-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Wojtaka, wydany z fabryki Lange i Wallo. 753-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Anny Pach, wydany z fabryki Szwelgera 757-3-2

Zaginął fracht za zaliczeniem, wydany przez kolej Fabr Lódzką na imię L. Hopstein na rb 61. 794-3-1

Zaginął paszport na imię Antoniego Bednarka, wydany z gminy Poddębice. 785-3-1

Zaginęła karta na imię Władysława Żółtkowskiego, wydana z fabryki Leonarda. 786-3-1

Zagubiona książeczka paszportowa, wydana przez wójta gminy Poddębice, powiatu łęczyckiego, na imię Michała syna Stanisława Maniet 779-3-1

Zaginął paszport na imię Idy Wegner, wydany z gminy Ręczno. 783-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Jana Wojteczaka, wydany z fabryki Braci Deryag. 781-3-1

Zakład fotograficzny zaraz do sprzedania. Główna № 36 788-3-1

Zaginął paszport na imię Karola Gablebra, wydany z gm Radogoszcz. 789-3-1

Zaginął paszport na imię Małki Eisen, wydany z magistratu miasta Chełm. 778-3-1

Zaginęła książeczka legitymacyjna, wydana z magistratu m. Łodzi na imię Bronisława Piotrowskiego 790-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Ignacego Cembrzyńskiego, wydany z fabryki Poznańskiego. 795-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Radowskiego, wydany z fabryki Alarta. 797-3-1

Zaginęły 2 cwiartki losu do II klasy loteryi klasycznej № 13247 i 13248. Wiadomość: St. Łódź Kaliska, Winczewski. 803-1

Zaginęła karta na imię Marty Januszkiewicz, wydana z fabryki Heblera. 801-3-1

Zaginęła karta na imię Józefy Rumińskiej, wydana z fabryki Heblera. 802-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Stanisławy Marchewka, wydana z fabryki E. Heblera 799-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Wandy Wisniewskiej, wydana z fabryki E. Heblera. 800-3-1

Zaginął paszport na imię Józefy Pietrasiak, wydany z gminy Łęka, powiat piotrkowski, gub. piotrkowska. Ul. Zawadzka nr. 7. 724-2-2

Zaginął bilet od paszportu na imię Maryanny Reszke, wydany z fabryki Karola E. Senta. 759-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Pawła Libaly, wydany z fabryki Józefa Richtera. 762-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Czesławy Zwierzchowskiej, wydany z fabryki Winklera i Gertnera. 770-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Zofii Adamkiewicz, wydany z fabryki Silbersteina. 769-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Walkowiak, wydany z fabryki Heblera. 772-3-2

HENRYK SCHWALBE

UL. PIOTRKOWSKA № 55
poleca Szanownej Publiczności

w tym tygodniu poczynając się
Wyprzedaż Inwentarzową

następujących artykułów, po cenach niżej kosztu,
a mianowicie:

Pończochy damskie:		Skarpety męskie:	
Partya 1 dawniej 50—65 kop. teraz 40 k.		Partya 1 dawniej 35—45 kop. teraz 25 k.	
2 " 70—80 " " 50 "		2 " 55—70 " " 40 "	
3 " 85—1,00 " " 65 "		3 " 75—85 " " 55 "	
4 " 1,05—1,20 " " 80 "		4 " 90—1,10 " " 70 "	
5 " 1,25—1,40 " " 95 "		5 " 1,15—1,30 " " 85 "	
6 " 1,45—1,60 " " 1,15 "		6 " 1,35—1,50 " " 1,00 "	

Skarpetki i pończochy dziecięce.

450 sztuk modnych angielskich
męskich kamizelek
dawniej rb 7,50—8,50 teraz rb. 4,00—4,50
zaś z angielskiej białej Pique:
dawniej rb. 4,50 teraz 2,50.
1,200 sztuk modnych angielskich
sztuczek na kamizelki
dawniej rb 4,50—5,50 teraz rb. 2,00—3,00

Wełniana i bawełniana kolorowa
męska trykotowa bielizna
pó cenach wyjątkowo niskich.
KOSZULE MĘSKIE DZIECIĘCIE
białe i kolorowe.
KRAWATY (duży wybór)
damskie i męskie.
REKAWICZKI

Krajowe
i zagraniczne
Zephyry.

RESZTKI

na suknie, bluzki,
fartuszki i
dziecinne sukieneczki.

Partya **FIRANEK** i **BIELIZNY** stołowej, białej i kol.
361—5—1

Zakład Krawiecki Stowarzyszenia „ZGODA”

ul. SPACEROWA Nr. 34.

(Krój francuski i angielski, profesorów Raussela i Thortonsa) wykonywa wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące, z własnych i powierzonych materiałów. 1250

Dla smakoszków!

Powodując się uznaniem, jakie miałam w ubiegłym karnawale przy wypieku domowych paczków i faworków, od dnia dzisiejszego przyjmuję obstalunki na babki czekoladowo-razowe i parzone, znakomite, placki, ciastka kruche, bułeczki, bezy czyli marengi, mazurki czekoladowe, mazurki kruche i t. d.

Konstantynowska 57 m. 18. 388—d-5

Théâtre Optique Parisien | Teatr Elektro-Biograf

15 Piotrkowska 15 | Piotrkowska 86 Piotrkowska 86

Wspaniały program w 3 oddziałach
Od piątku dn. 6 marca
do czwartka d. 12 marca 1908 r.

I. **Drogi i sposoby przewozu do Chin.**
Genialność zwierząt.

II. **Mały marynarz** (melodramat).
Męka w odplatę (w kolor. obraz)

III. **Mieszkownia noc.**
Wypadek z narzeczonym.
Początek w święta i soboty o godz. 1-ej po południu
a w dni powszednie o 3-ej po południu. 358—8—1

Wspaniały program w 3 oddziałach
Od niedzieli dn. 8 marca
do soboty d. 14 marca 1908 r.

I. **Polowanie na hipopotama.**
Łódki rیحوchetes—samochoł na wodzie (najnowszy wynalazek)

II. **Pogrzeb króla i następcy tronu portugalskiego.**
Mały kaleka (dramat).

III. **Mąż kobiety doktora.** Poszukiwacz pereł (w kolor.) Pokrzywa na weselu.

Potrzebny uczeń

władający polskim, niemieckim i rosyjskim językami do większego biura handlowego. Oferty pod lit. H 60 w red. „Rozwoju.”

№. 124. Piotrkowska dom Tischera I piętro. №. 124.

Pierwsza Chrześcijańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej
otwarta od 10 rano do 7 wieczór. Konsultacja 25 k., zęby sztuczne od rb. 1 kop 50 i wyżej. Reperuje i przerabia zęby sztuczne. 1613r104

№. 124. Piotrkowska dom Tischera I piętro. №. 124.

Dr. D. Helman

Specjalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła
Przyjm. od g. 10—12 r. i od 4—7 wiecz.
Mikołajowska 4, obok Dzielnej. 762r1

Dr. H. Rosenthal

Choroby wewnętrzne i dziecięce (ep. gorączkowe, zakaźne)
Konstantynowska 7. 1415-r115
Godziny przyjęć od 9—10 i od 5—7-ej.

Dr. J. Grabowski

spec. chorób gardła, nosa i uszu
przeniósł się na ulicę
Piotrkowską 145, m. 3
i przyjmuje codziennie od 4 do 7-ej pop.
w niedziel. i święta od 4—5 pop. 491—r-188

Dr. Stanisł. Piekarski

Choroby weneryczne i skórne
przyjm. od 9—10 r. i od 5—7 wiecz.
Rozwadowska 6. 1331r235

Dr. Eugenia Koror-Gorczani

Choroby kobiece i Akuszerya
Piotrkowska 121
Przyjmuje do 11 rano i od 3—5 popoł. 502—r-187

Dr. Rosenblatt

specjalista chorób uszu, nosa i gardła
Piotrkowska 35 1585-r-84
przyjmuje od 10—11 rano i 5—7 po poł.
w niedziele od 10—11 r. i 2—4 po poł.

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSÓW, SKÓRNE. WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w, panie od 5—6 popoł., w niedziele od 9—1 r. i od 2—6 popoł. 1420r397
Ul. Południowa № 2.

Ostediłem się w tutejszem mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuje codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-ej do 1-ej rano i od 4 do 6 po poł.

Dr. B. Rejt

ul. Średnia № 5. 149r113

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
Dr. SŁ. LEWKOWICZ
Zachodnia 33 (obok Lombardu aka.)
Dla panów od 9—12 i od 6—8, dla dam od 5—6 po poł. W niedziele tylko od 9—3 po poł. 1147r1

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Choroby dróg moczowych, skórne i weneryczne.
Przyjmuje od g. 8 1/2—1 rano i od 5—8, panie od 4—5. 1070-r-101

Dr. S. KANTOR

1816
Chor. skórne weneryczne i moczopłciowe
Krótka № 4.
Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., panie od 5—6.

Dr. A. Grosplik

Chor. skórne, weneryczne i dróg moczowych.
Zielona № 5.
Od 8 1/2—11 1/2 r., 6—8 wiecz., panie 5—6 po południu. W niedziele i święta 9 r. do 1 po poł. 1568—d—1

Dr. med. TOCHTERMANN

powrócił.

354 3 3

Wagner

Kancelaryjne biuro rekomendacyjne, Warszawa, Ryńska № 5, tel. 189,99. Poleca nauczycieli, nauczycielki wysoko-wykształconą, bony cudzoziemki, ochronarki, a. ronómów, ekonomów, pisarzy, buchalterów, leśników, gorzelanych, ogrodników, gospodynie Świadczenia sprawdzane 1725-d-16

Pod Łodzią

jest do sprzedania **FOLWARK**, składający się z 137 mórg ogrodowej ziemi, w tem łąk 7 mórg, z inwentarzem żywym i martwym, za cenę przystępną. Blizsza wiadomość w Łodzi, ulica Targowa nr 43 m 59. od 6 wiecz. 399r3

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajowska 53
NATALII KEDZERSKIEJ
przyjmuje obstalunki i reperacje.
1575
Piotrkowska 115 m. 6.

Kompletne urządzenie biurowe

tanio do sprzedania.
Wiadomość PIOTRKOWSKA Nr. 17, u woźnego firmy Landau i S-ka. 336r33

Na obstalunek!

Piekę doskonale ciasta domowe: babki, placki, strucle, ciastka kruche, torty, zwłaszcza bułeczki dworskie — po cenie nader umiarkowanej. Wydaje smaczne gospodarskie **Obiady** po 40 kop. Tam Pokój umeblowany do wynajęcia z całodziennym utrzymaniem. Ul. Dzielna 40 m. 1. 337r12

DWIE.

Powieść
JÓZEFA GRAJNERTA.
Cena dla prenumeratorów „Rozwoju”
kop. 20.